

KURJER ZAGŁĘBIA

Wiadomości społeczne, polityczne i literackie.

Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejscowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odosłanie do domu mk. 1.50. Poczta w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2, Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1.50. Drobne 30 fenigów za wiersz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębńska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — i święta od 9-ej do 11-ej rano.

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

KINO

Złoty Trójkąt

w Sosnowcu

III epizod rozgłoszonej serii „JUDEKS”

Tragiczny Młyn

UWAGA: Początek w niedzielę i święta tylko na seanse: 1 seans o g. 3.30; 2-gi o 5; 3-ci o 6.30; 4-ty o 8; 5-ty o 9.30 wieczorem

Obraz jest własnością Agencji „Corso” w Warszawie. Od 23 do 29 marca.

Sensacyjny dramat w 5-ciu cz. wytwórni „Gaiumont” w Paryżu ze słynnym francuskim artystą **René Cresté** wzbudzającym swoją grą zachwyt młodzieży i dorosłych.

KINO-OAZA

Od 22-go marca

Słynne arcydzieło wytwórni „Eclipse” w Paryżu

Bouclette

Dramat w 7-u cześciach z udziałem artystki wszechświatowej sławy **Gabby Deslys.**

KINO-STINKS

Od poniedziałku 22-go marca i dni następne sensacyjny detektyw dramat w 20 części.

Żółty Trójkąt

1-serja

Rycerze złotego trójkąta

Marowe sceny w cyrku paryskim. W roli tytułowej ulub. kobiet **GIONE.** Nad program: 13 pensja Pafnego farsa w 2 cz. w roli gł. **Gierasini.** Anons: Od 27 marca 2-serja „Żółty trójkąt” p. t. „MILCZĄCE WODY”.

KINO-STINKS

Odezwa Rządu do narodu.

Polaka wkracza z okresu walki o byt polityczny w okres wewnętrznej odbudowy swojego życia. Ciekawą nas ogromne zadania, podniesienie gospodarstwa rolnego i przemysłowego, walka z drożyzną i walka z epidemją; budowa fl. ty handlowej, dróg wodnych i komunikacji lądowej, budowa szkół i innych kulturalnych urządzeń. Nie pokryjemy tych wszystkich potrzeb zwykłym dochodem z podatków, ani nie uzyskamy pomocy obcej, zanim sami sobie pomogą nie zaczniemy. Zasyby pieniądze całej naszej ziemi od Bałtyku po Tatry, od śląskich złóż węglowych, po litewskie bory, muszą popłynąć szerokim strumieniem ku zadaniom, bez spełnienia których nie stanemy się nowoczesnym państwem.

Pożyczka wewnętrzna, do której podpisania wzywa Rząd wszystkich mieszkańców Polski, nie jest dla nikogo ciężarem. Jest sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, jest ha mulcem, który powstrzyma spadek waluty, tak dla wszystkich dotkliwy. Kto w niej umieści swoje zasoby, da dowód że rozumie łączność interesu własnego z interesem powszechnym.

Państwo wywiąże się wtedy z swych rozległych obowiązków, gdy wszyscy bez względu na to, do jakiej klasy na-

leka, z jakiej działalności pochodzą, jaką wiarę wyznają. Pomyślny wynik pożyczki jest zawisły nie tylko od bogatych, alebowiem skromne oszczędności mogą cię złożyć na miliony.

Wszystkie narody składają ogromne sumy na pożyczki wojenne. Wiele pieniędzy wydobyli naj-bogatszy z polskiej ziemi na cele, nam wrogie. Dzisiaj społeczeństwo nie może odmówić Państwu Polakom tego, co potrzeba na jego odbudowę, na jego odrodzenie. Niechaj wyniki tej pożyczki będą wyznaniem wiary we własne siły wobec całego świata, który patrzy na początki naszego nowego życia państwowego; niechaj będą dowodem, że nie smarujemy wolności po tyła latach i tak wielkim trudem zdobytej.

Prezydent Ministrów (—) **Skulski,**
Minister Skarbu (—) **Wł. Grabski**

Ustawa o prawie do anarchii.

Obrady nad ustawą o zapobieganiu bezrobociom toczą się w podkomisji sejmowej w sposób zwiastujący tej sprawie nieprawdopodobne horoskopy.

Zabierając w tej sprawie głos „Dziennik Powszechny” zaznacza: Według komunikatów półrządowych ustawa proponowana przez rząd miała zapobiegać strejkom w instytucjach użyteczności publicznej. Tymczasem ze streszczenia obrad komisji przez organy socjalisty-

czne dowiadujemy się, że sprawa wzięła obrót — wprost przeciwny.

Przedewszystkiem rząd odnosi swój projekt tylko do strejków ekonomicznych, o politycznych zaś wcale nie mówi, mimo że powodem wniesienia całego projektu był właśnie strejk polityczny. Może rząd chciał dać w ten sposób do zrozumienia, że bezrobocie polityczne wogóle uznaje za niedozwolone i nie może się nie załmuje, bo podpada ono pod rygor środków administracyjnych? Teoretyzowanie takie byłoby otucha wobec dowiedzionej słabości naszych władz, które tylekroć zapowiadały najsurowsze kary na strejkowiczów w zakładach użyteczności publicznej, ale zagrożenia nie wykonywały — nie chcemy wchodzić dla czegoś z braku chęci, czy z braku egzekutywy. Ponadto różniczkowanie takie wyłącza strejk polityczny z pod orzeczenia komisji rozjemczych, czyli usuwa go z pod sankcji karnych, jakie by strejkującym zagrażały. A gdzieś podziwiał się przy tem zasada, że strejk w instytucjach użyteczności publicznej jest wogóle niedopuszczalny? — zasada, w imię której projekt został wniesiony? Jedynym wyjściem byłoby podanie każdego bezrobocia pod orzeczenie komisji rozjemczej, przymusowe dla stron obu. Jeżeli bezrobocie jest politycznym, wówczas komisja od razu zastosowuje środki, mające zabezpieczyć życie przed zatamowaniem przez agitatorów; jeżeli strejk ma charakter ekonomiczny, wówczas komisja rozpatruje zadania i wydaje wyrok, któremu obydwie strony poddać się muszą.

Tymczasem o strejkach politycznych nie uchwalono nic w podkomisji, zaś zatargi w instytucjach użyteczności publicznej mają być wprawdzie poddawane rozpatrzeniu komisji rozjemczej, ale wyrok jej uznano za... nieobowiązujący! Większością 7 głosów przeciw 6 uchwalono, że orzeczenia komisji mają moc obowiązującą tylko wtedy, jeżeli strony oświadczą, że im się poddają. Wystarczy więc, aby agitatorzy zakazali robotnikom przejąć rozjemstwo komisji — aby polubowne załatwienie unicestwić, a wywołać strejk. Jakże więc cel tych wszystkich narad i uchwał, skoro wyklucza się przymusowe rozjemstwo, które jedynie może zapobiec tamowaniu życia przez agitatorów?

Jeżeli komisja i plenium Sejmu nie potrafią wnieść się na poziom sensu, to po uchwaleniu projektowanej „ustawy” znajdzie się państwo w daleko gorszym położeniu, niż przed zwycięstwem anarchii, odniesionem w ubiegły wtorek. Na wypadek strejku w instytucjach użyteczności publicznej zbierze się wprawdzie komisja rozjemcza, ale agitatorzy będą rozstrzygać, czy robotnik ma się poddać jej orzeczeniu, czy też ma uważać je za niebyłe. Łatwo zrozumieć, co postanowią ci, którzy

zasadniczo odmawiają instytucji użyteczności publicznej prawa niezamocowanego, funkcjonowania na pożytek ogółu, a chcą nieograniczonej na ziemi władzy, zakazują poddać się wyrokowi — i życie stanąć! Przy strejkach politycznych nie potrzeba zaś będzie nawet zwoływania komisji rozjemczej, gdyż agitatorzy, uwolnieni od tej kłopotliwej, będą mogli od razu wywołać bezrobocie, nie zastrzeżone uprzedniemu rozjemstwu.

Obecnie referenci rozpoczęli prace nad projektem, który będzie opracowywany „w duchu wakacji podkomisji”. Zostanie to, że orzeczenie komisji rozjemczej nie będzie miało żadnej egzekutywy i strejków nie usunie. Nie wiemy, jak zachowa się w tej sprawie pełna komisja sejmowa i Sejm jako całość. Ale już dzisiaj widzimy, jakim jest nastroj socjalistów po wtorkowej zwycięstwie.

Skożożas ma przyjść do skutku taka ustawa, to musimy zapytać: w jakim celu? Strejk w instytucjach użyteczności publicznej był teraz kwestią sporną. Agitatorzy twierdzili, że mają prawo hamować życie — społeczeństwo im tego prawa odmawiało, a co najważniejsze, władze same w swych rozporządzeniach administracyjnych stawały na stanowisku, że taki strejk jest przestępstwem i będzie karany. Przez taką ustawę, jak wspomniana, państwo przyzna niejako agitatorom urzędowe prawo do zatrzymywania instytucji użyteczności publicznej, a społeczeństwo będzie wydane na łaskę żywiołów wywrotu już całkiem legalnie!

Spółeczeństwo, które z takim zapalem jęło się do organizowania pracy zastępczej, musi wzmożnić swe pogotowie skoro zamiast ustawy ochraniającej jego prawo do życia gotuje się projekt, mający wydać ogół na wolę agitatorów. Sumienie zapowiadana walka przeciw anarchii zaczyna zamieniać się w tragikomedję. Pierwsze rezultaty tego zbieramy już teraz. A obyśmy nie doczekali się dalszych, które na naszych stosunkach mogą odbić się w sposób nieobliczalny.

O sanację stosunków.

(Głosy naszych czytelników).

Dużo w ostatnich czasach mówi się i pisze o nadużyciach, łapownictwie, lekceważeniu swych obowiązków, a przedewszystkiem o nieodpowiedzialnych stanowiskach społecznych.

I słusznie. Największym nieszczerstwem dla Ojczyzny w czasach obecnych jest to, że na stanowiska, wymagających przedewszystkiem ludzi fachowych, sumiennych, energicznych i pra-

cowitych, milujących szczerze Ojczyznę i pragnących dla niej pracować, mianuje się ludzi, którzy albo nie mają dokładnego pojęcia o owych obowiązkach, albo traktują je tylko powierzchownie lub wręcz zaniedbują takowe. Taki pan nie rozumie, że pla-
stując jakiś urząd czy stanowisko społeczne powinien się uważać za świecznik, któryby rzucił blaski dodatnie na owych podwładnych. Spełnianie tych obowiązków powinno przynosić zadowolenie wewnętrzne, któreby mu było nagrodą we własnym sercu, pomimo niewdzięczności i niepoznania się na owych czynach nieraz ogółu. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. Ktoś obejmuje jakieś stanowisko czy urząd gwoździ jedynie nasyconą swą pychę, wywyższając się nad drugimi, nie mając wcale zamiaru pracować dla idei, która dla niego jest może nieznana lub obojętna.

A i jakież z tego skutki? Obecne stosunki administracyjne kraju odpowiadają nam.

Lecz czas już raz z tem skończyć! Od pięciu lat mamy tylu działaczy na polu społecznym, w rozmaitych instytucjach, tyle „wielkości” i jakież skutki ich działalności? Chyba te, że im kto wyżej postawiony i większe pensje pobiera, tam większe zgorznienie i bezład po sobie pozostawia ku rozgoryczeniu ogółu zawiadzonego. Bo przecież trudno zrozumieć aby ktoś, pracując z poświęceniem, choćby mu się borykać z tysiącami przeszkod, nie pozostawił jakichś widocznych śladów działalności dobrej. Tymczasem nic albo bardzo mało z tego widzimy. Wybiera się takich a takich, na takie a takie stanowisko, płaci im się grube pensje, a działalność ich na tym stanowisku porównałaby można do przelewania z pustego w próżne.

Tymczasem życie jest społeczeństwu do zrobienia, tak wdzienne pole do działania, aczkolwiek przyznać trzeba trudne, a tu nic. Chyba że ci panowie sądzą, iż są jedynie do brania wysokiego wynagrodzenia pieniężnego, bo doświadczenie dał obecnym uczy nas, że im komu więcej się płaci, tem więcej przywiązują się do owych pieniędzy, a zaniedbują swe obowiązki; w końcu pieniądze staje się jego pożądaniem, jego radością, a urząd który spełnia jest mu tylko do tego potrzebny jest mu pomocą i pokrywka. Co zaś do czynności wypływających ze spełniania swego urzędu to wykonywa tylko to, o co gwałtownie nalegają, ale wykonywa biernie, bez żadnej dątności, bo w swoim programie nie ma owych dątności.

Tem się tłumaczy, że niektórzy działacze „przepracowują się”, a ani kroku nie posuną się w czemkolwiek. I co ci panowie robią? Za co biorą pieniądze i to pieniądze stosunkowo duże? Toż to jest okradaniem skarbu Państwa!

Tymczasem społeczeństwo błędzi i błądzi, bo nie ma mu kto drogi wskazać, po której mógłby pójść ku lepszej przyszłości.

Teraz, gdy ojczyzna potrzebuje budowniczych — znajduje grabarzy w jej własnych synach.

Więc kto z was panowie czuje, że będąc na jakimś stanowisku odpowiedzialnym wobec społeczeństwa niema dość powołania by obowiązkiem swoim podobać, które jak na obecne stosunki, są bardzo ciężkie, kto czuje, że mu brak prawdziwego zapala służenia sprawie ogółnej, kto nabawił się już dosyć w jakimś „stanowisku”, kto rozumie straszną odpowiedzialność przed przyszłością, wreszcie kto miluje prawdziwie Ojczyznę i pragnąłby widzieć ją szczęśliwą i potężną — niech ustąpi dobrowolnie na rzecz tych, którzy, czując się może prawdziwie powołanymi do czegoś żyją nieznaną, boją się jedynie nad obecnym stanem rzeczy i gdyby nie to, że wierzą niezachwianie, iż Ojczyzna nie zginie, bo zginać nie może — popadliby w najstraszniejszą rozpacz widząc co się dzieje i ku czemu obecny stan rzeczy zmierza.

Oby społeczeństwo już raz zerwało liczenie się z pańnych względów z jednostkami, których działalność szkodliwa jest jawna. A przez tolerowanie takich jednostek tylko Ojczyzna na tem cierpi; więc lepiej poświęcić człowieka nieodpowiedniego dla Ojczyzny, niż pozwolić by honor i przyszłość

Ojczyznę zależne były od takich panów, którzyby ją na swój wzór chcieli urobić. Oni nie mają do tego prawa specjalnego, nie są wybrańcami, chyba że się sami wybrali. Ojczyzna może wybrać tylko tych, którzy chcą dla jej pomysłowości pracować.

Nam trzeba przykładu z góry za miast zgorzienia — inaczej i najpiękniej wykładane zasady, nie poparte czynem — będą śmiesznymi.

Oby te słów kilka nie przebrzmiały bez echa, lecz poruszyły sumienia tych, do których się odnozą.

A. H.

Z Górnego Śląska

Niemieccy sędziowie z G. Śląska boczają się.

OPOLE. Jak donoszą „Oppeln. Nachrichten”, postanowiła Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa ustawić dla górncól, obwodu plebiscytowego osobny najwyższy sąd ziemiański w Opolu. Rormalci sędziowie atoli odmawiają przyjęcia funkcji w tymże sądzie, jakoby bezprawnie do działalności powołanym.

Nie strachmy ani jednego głosu!

GLIWICE. Komisarjat plebiscytowy polski w Bytomiu wydał do rodaków na obczyźnie odezwę, w której wzywa wszystkich mężczyzn i kobiety, żeby się postarali o metryki (Geburtsurkunde) w najkrótszym czasie w tej gminie gdzie się urodzili. Chodzi o to, aby wszyscy ślązacy na obczyźnie mogli wziąć udział w głosowaniu. Bliższych wyjaśnień, dotyczących się powrotu na głosowanie plebiscytowe udziela Komisarjat Plebiscytowy, Bytom (Beuthen O. S.) Hotel L. munitz, Gleiwitzstr.

O nazwy miast polskich.

ZAWODZIE. Frakcja polska w Bogucicach zażądała przywrócenia dla Zawodzia polskiej nazwy Zawodzie, którą Niemcy przechrzcili swego czasu na Bogutechtitz-Nord.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(F. A. T.).

Zaciekle walki toczą się dalej.

WARSZAWA, 23. III 1920.

Nieprzyjacieli ponowili zacięte ataki na całej rozciągłości odcinka polskiego ze szczególnym uporem uderzając na Wieleńce (?) wzduł linii kolejowej Rzeszyca, Kolenkowie i na wieś Habcu. Po kilkugodzinnych walkach wszystkie ataki zostały odparte. Na Wołyniu bolszewicy w dniu wczorajszym po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim poszli do ataku na linię rzeki Słuczki między Ostropolem a Lubaczem. Uparczywe uderzenia sforsowania rzeki, powtarzające się kilkakrotnie zostały udermione przez męstwo naszych żołnierzy i energicznie przeprowadzone manewry. Na odcinku zacięta walka, nieprzyjacieli wyczerpani poprzestali na bezowocnych atakami ograniczyli się do ostrzeliwania ogniem artyleryjskim naszych pozycji usiłując równocześnie zaatakować kawalerją wysunięte nasze placówki. Na przedpolu Oleska trwają zacięte walki z nacierającymi kolumnami bolszewickimi. Również na Podolu ataki bolszewickie trwają. Na odcinku Lstyczowa po ich odparciu oddziały nasze przeszły do kontrataku, zdobyli kilkanaście karabinów maszynowych i wzięli znaczną ilość jeńców, również udermione zostały ataki nieprzyjacielskie na Karakijówce. Nową Uszyce.

Nadużycia poborowe w Lublinie.

LUBLIN. Wykryto tu rozległe nadużycia w zakresie bezprawnego zwalniania popisowych od wojska. Koncentrowały się one głównie w Lublinie a polegały na sztucznych okaleczeniach osób poborowych.

Ameryka chce zawrzeć odrębny pokój z Niemcami.

WIEDEN. (PAT). Biuro kor. do nosi z Waszyngtonu: Jak donoszą dzienniki amerykańskie, senator Knop

postawił wniosek o zawarcie pokoju odrębnego z Niemcami i podjęcia stosunków gospodarczych.

Nadużycia dotyczą głównie żydów, wśród aresztowanych cywilnych znajdują się także bardzo popularne osoby.

Z wojskowych aresztowano dotychczas jednego podoficera w Lublinie i zarządzono aresztowanie jednego poza Lublinem.

Sledztwo prowadzi dotychczas Wydział śledczy Pol. c. j. państwowej.

Równolegle prowadzone jest śledztwo przez wojskowe władze polityczne i sądowe.

Sprawę przejęła prokuratura. Wszyscy oskarżeni w ilości kilkudziesięciu osób osadzeni są pod kluczem na zamku.

Komisja Graniczna.

GDANSK. (PAT). W sobotę przybyła do Chojale Komisja Graniczna, złożona z przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, Japonii, Polski i Niemiec. W niedzielę odbyło się w sali Rady Miejskiej posiedzenie wspomnianej Komisji, celem wysłuchania życzeń ludności.

Państwa bałtyckie a sprawa pokoju.

KOPENHAGA. (PAT). „Berlingske Tidende” donosi w sprawie wspólnej akcji państw bałtyckich przy rokowaniach pokojowych z Rosją, że sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Litewski rząd zaproponował Litwie odbycie przedwstępnych konferencji w Paryżu i Londynie. Według wiadomości z kół ententy zamierza Liga Narodów zaproponować państwom bałtyckim, aby rokowania pokojowe z Rosją odbywały się pod jej protektoratem.

Co mówił Litwinow.

PARYZ. (PAT). Havas. Kopenhaski korespondent „Petite Parisien” ogłasza wywiad z Litwinowem. Litwinow oświadcza, że rząd sowieński gotów jest przystąpić do rozbrojenia z chwilą gdy się nie będzie czuł zagrożony. Sowieci pragną wznowić stosunki handlowe ze wszystkimi narodami. Jedyne niebezpieczeństwem wojskowym dla Rosji jest imperializm polski. Sowieci są gotowi ofiarować Polsce pokój, lecz nie dopuszczają do inkorporacji terenów zamieszkiwanych przez ludność niepolacką pochodzenia. Sowieci zobowiązali się rozbroić czerwoną armię, gdy pokój zostanie zagwarantowany oraz proponują spłatę długu kraju wraz z procentami.

Czego chciał Kapp?

STUTGART. (PAT). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego Bauer wygłosił mowę, w której potwierdził, że Lüttich przed dokonaniem zamachu stanu zwrócił się do rządu w imieniu grupy oficerów, domagając się, by Niemcy odmówili wydania w myśl traktatu pokojowego zapasów broni i amunicji, oraz by wzięły przygotowania do wojny odwetowej. Następnie Bauer wyznał udział admirała Trotty w zamachu oraz oświadczył, że po zajęciu przez Kappa biur kanclerskich pierwszą osobą, która tam przybyła był marzałek Ludendorff w pelnym mundurze.

Ruch spartakowców.

PARYZ. (PAT). Z Akwizgranu donoszą, że w Eisen ogłoszono Rzeszopolitą sowiecką. Armia spartakowców składa się ze stu tysięcy żołnierzy, posiada kilkadziesiąt armat, oraz samochodów pancernych. Spartakowcy zdobyli Milstejn, Elbfeld i Düsseldorf.

Federalizm.

PARYZ. (PAT). W Niemczech coraz silniejszy następuje prąd federalistyczny domagający się by państwa związkowe nie były na przyszłość tak bezwzględnie kontrolowane i kierowane przez władze centralne Berlina jak to miało miejsce dotychczas. W Ba-

Chcą ustępstw.

BERLIN. (P. A. T.). W rozmowie z przedstawicielami Rzp. szwajcarskiej oświadczył. Prez. Rzeszy Ebert między innymi, że o ile koalicja pragnie by Niemcy wypełniły traktat pokojowy bądźże musiał poczynić pewne koncesje w sprawie sił wojskowych niemieckich.

Rozbrojenie Niemców.

KOLONJA. (PAT). B. Wolffa donosi: Międzykoalicyjna komisja Prow. Nadrenskiej urzędowo ogłasza, Wczoraj 15000 żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę obszaru okupacyjnego przez wojska angielskie wojska te rozbrojono i oddano pod straż angielską.

Rząd Eberta przybył do Berlina.

BERLIN (tel. wł.). Około godz. 5 i pół wiecz. przybył tu 22 bm. ze Stuttgartu przez Frankfurt n. M., Göttingen i Hanower na dworzec Charlottenburgski stary rząd z Ebertem na czele. Ministrowie w 5 samochodach udali się do kancelarii państwa, gdzie odbyła się narada mająca na celu zapoznanie się rządu z sytuacją w stolicy i przedsięwzięcie odpowiednich do niej kroków.

500 zabitych i 1000 rannych.

BERLIN (tel. wł.). W porównaniu ze styczniowymi wypadkami w Berlinie, liczba zabitych podczas przewrotu ostatniego znacznie wzrosła wynosi bowiem 500 osób przy podwójnej liczbie rannych. Jak podają pisma francuskie liczba zabitych jest daleko większą i miała przekroczyć 1000 osób.

Kronika telegraficzna.

— Według ostatnich informacji jakie otrzymał rząd nasz od przedstawicieli polskich w Północnej Ameryce zgłosiło się już po paszporty na wyjazd do kraju 180 tysięcy emigrantów Polaków.

— We Lwowie Pasapp sprowadził 25000 beczek śledzi, które leżą na wolnym powietrzu i gniją. Dwaj afaryści zaproponowali kupno śledzi na nawóz po 20 mk. beczka.

— W Warszawie zmarła znakomita artystka dramatyczna bar. Lude-Zmurko.

— Poseł Marjan Sayda rzekł się kandydatury podsekretarza stanu w min. spraw zagr.

— Król rumuński powierzył gen. Averescu utworzenie nowego gabinetu.

— Plebiscyt w drugiej atrefie Ślązawu wypadł na korzyść Niemców, gdyż odnieśli zwycięstwo większością 40,000 głosów przeciw 30,000 — a zatem trzech czwartych.

— Dymisja Noskego została przez prezydenta Rzeszy przyjęta.

— Członkowie Zgromadzenia Narodowego przybyli do Berlina wczoraj o godz. 1 ej.

— Ruch kolejowy z Berlinem odbywa się dotąd na razie tylko na linii przez Chojnice. Ruch do Berlina przez Szczecin jest w dalszym ciągu przerywany.

Nar. Zjedn. Lud. i Dem. Chrześc.

W dniu 21 b. m. w Sosnowcu odbył się wiec dla członków Narodowego Zjedn. Ludowego i Chrześcijańskiej Demokracji. Po licznych przemówieniach ustalono, że żywiły komunistyczne, wrogie Polsce, a popierane przez Niemców i Rosję, jak to widać z rozsiwianych poplekaczy i wznoszonych na zebraniach okrzyków na cześć Lenina i Trockiego, przypuścili w obecnej chwili gwałtowny szturm, aby kraj nasz pograć w odnie anarchy. Odkąd powstała wolna Polska, dawni ciemniacy, nie mogąc jej zniszczyć orężem, próbują za pomocą judaszowskich srebniaków osłabić wewnętrzną spójność państwa i na te cele łożą olbrzymie sumy pieniędzy. W tym dziele najgorliwsi poplecznicy są żydzi, którzy nie pomni na dawne dobrodziejstwa Polski i dawne współżycie z Polakami, otwarcie podrywają nasze państwo nie tylko poza jego granicami ale i wewnątrz kraju. Rząd, aczkolwiek całe społeczeństwo pragnie go podeprzeć i chce widzieć ten rząd silnym, nie umie się zdobyć na należyta energię, by wrogi Państwo działania niweczyć. W takiej chwili z łona samego społeczeństwa może wyjść odrodzenie. Trzeba wypowiedzieć bezwzględna walkę żywiołom destrukcyjnym w naszym państwie i dążyć do uświadomienia narodowego szerokich mas ludu. Lud nasz w duszy swej nieustraszone, miłujący ziemię, język i obyczaje pójdzie za zdrowymi hasłami i nie pozwoli upaść naszej ojczyźnie. Po czterogodzinnych debatach przyjęto następujące rezolucje:

REZOLUCJA I.

Ponieważ przy toczących się obecnie pertraktacjach na skutek wybuchłego w przemyśle górniczym bezrobocia dowodnie się okazało, że nawet ze strony niektórych przedstawicieli rządu istnieje tendencja do faworyzowania Związku Zawodowego Przemysłu Górniczego na niekorzyść Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przeto zebrani w dniu 21 b. m. w Sosnowcu, członkowie stronnictw Chrześcijańsko-Demokratycznego i Narodowego Zjednoczenia Ludowego usilnie domagają się od rządu sprawiedliwego traktowania obydwu zrzeszeń robotniczych. W tym celu zwracają się do Pana Prezydenta Ministrów, nadmienając, że krzywda, którą próbowano wyrządzić Związkowi Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jest tym więcej nie na miejscu, iż niepotrzebnie wzmacnia i tak już przez agitację komunistyczną wzburzone wśród robotników podrażnienie.

Domagają się również od rządu rozpisania nowych wyborów do komitetów kopalnianych, gdyż dotychczasowe komitety są tylko samozwańcze, zostały bowiem narzucone robotnikom, a nie wybrane, jak to przewiduje instrukcja rządowa.

REZOLUCJA II.

Ze względu na wyjątkowo trudną sytuację wewnętrzną naszego państwa, gdy w przededniu rozstrzygnięcia spraw plebiscytowej i pokojowej, naród polski powinien się zjednoczyć i stanąć do walki z zewnętrznymi przeciwnościami, jak jeden mąż:

Zarządy stronnictw Narodowego Zjednoczenia Ludowego i Chrześcijańskiej Demokracji w Zagłębiu Dąbrowskim, postanawiają:

- 1) wezwać wszystkich swoich członków do walki z propagandą komunistyczną;
- 2) nakazać członkom powstrzymanie się od wszelkich strajków, mających podłoże polityczne;
- 3) popierać te tylko strajki ekonomiczne, które będą ogłoszone przez Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i innych polskich Związków;
- 4) nakazać swoim członkom, by o ile zapisani są do Związku Zawodowego Przemysłu Górniczego, natychmiast ze Związku tego wy-

stąpili, a zapisali się do Związków Polskich;

- 5) polecić tym członkom, którzy dotychczas do Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego nie przystąpili, aby się natychmiast do niego zapisali;
- 6) poprzeć wszelkimi rozporządzanymi środkami zamierzenia rządowe, zmierzające do wytworzenia ładu w społeczeństwie i zorganizowania prawidłowego funkcjonowania naszego życia państwowego i w tym celu nakazać członkom, by
 - a) dążyli do podniesienia wydajności pracy i sumiennosci w wykonywaniu podjętych obowiązków,
 - b) wykrywali i demaskowali wszelkie objawy paskarstwa,
 - c) wykrywali i demaskowali łapownictwo,
 - d) energicznie przeciwdziałali na każdym kroku szerzonemu tendencyjnie pogłoskom, jakoby wkrótce miał nam zagrozić głód, co nie jest zgodne z prawdą, gdyż zakupione przez rząd ilości produktów wystarczą nam na przekarmienie do nowych zbiorów,
 - e) wreszcie piętnowali tych, którzy wszystkie dziedziny działalności państwowej poddają często nieuzasadnionej krytyce, a sami niczem się nie przyczyniają do załagodzenia bóla czek naszego obecnego położenia.
- 7) wezwać swych członków do walki z tymi, którzy napadają na kościół katolicki, jednocześnie szydząc z religii chrześcijańskiej.

REZOLUCJA III.

Wobec wzmocnionej agitacji komunistycznej, wrogiej Polsce, bo zamierzającej do osłabienia Rzeczypospolitej wewnątrz na korzyść wrogich nam państw Niemiec i Rosji, czego wymownym dowodem są rozrzucone proklamacje, nawołujące do obalenia rządu i zyczące zwycięstwa nad nami wrogiom nam Rosji, Narodowe Zjednoczenie Ludowe i Chrześcijańska Demokracja Zagłębia Dąbrowskiego wzywa rząd: 1) aby przystąpił do energicznego przeciwdziałania tej agitacji; 2) aby bezwzględnie wystąpił przeciwko strajkom politycznym, ustanawiając na sprawców takich strajków wysokie kary; 3) aby podjął energiczniejszą walkę z paskarstwem, a w tym celu nakazał surowszy wymiar kar na paskarzy i wydał przepisy normujące prawo składu i 4) aby pociągnął do odpowiedzialności tych niesumiennych urzędników, którzy utrudniają zaopatrywanie ludności w żywność, czem wywołują słuszne oburzenie, które się kieruje głównie przeciwko rządowi.

Po przyjęciu tych rezolucji członkowie Narod. Zjedn. Ludowego uchwalili wysłać do Naczelnika Państwa na skutek otrzymanej przez Niego od narodu godności Pierwszego Marszałka Polski następującą depeszę: „Pierwszemu Marszałkowi Polski wysoką cześć, żyj i prowadź naród ku szczęściu i chwale!”

Nadto członkowie Narodowego Zjednoczenia Ludow. postanowili wyznaczyć Mk. 500 na ręce Komitetu Powiatowego daru narodowego dla Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i Mar. 300 na ręce Komitetu uczczenia Marszałka Focha.

KŁAMCY!

Polska Partja Socjalistyczna, jak i jej siostra — Komuna — starają się wmówić w robotnika w Zagłębiu, że strajk ten jest strajkiem ekonomicznym. Wiedzą ci obłudnicy, że robotnik nasz, w którego starają się wmówić, że jest rewolucjonistą — politycznych strajków prowadzić nie chce. Wiedzą — i dlatego mówią: strajk jest ekonomiczny. Ze tak nie jest świadczy o tem następujące fakty:

1) Strajk ten nie jest ekonomiczny, a polityczny, gdyż przed przystąpieniem do strajku, Związek socjalistyczno-komunistyczny, inaczej klasowy, nie

wystąpił do przemysłowców z żądaniem natury ekonomicznej.

2) Mówcy socjalistyczno-komunistyczni na zebraniach i wiecach mówią robotnikom „Żądamy zakończenia wojny z Rosją i wypuszczenia z więzień więźniów politycznych.”

3) Nie przystąpili do pertraktacji z Radą przemysłowców, motywując, że nie chcą łączyć z przedstawicielami Polskiego Związku Górniczego pertraktować. Dlaczego? A gdzie hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Czyby tylko robotnik polski miał się nie łączyć.

A przecież ci panowie przyznają żydom w Polsce prawa, a nie chcą przy-

znać prawa decydowania o sobie robotnikowi polskiemu?

Ci kłamcy sami się demaskują ze swej kreciej roboty. Wiadomo nam jest dobrze, że PPS, wydawała już nieraz instrukcje swym funkcjonariuszom, nie mówienia istotnej prawdy robotnikom. Można przeto twierdzić z całą stanowczością, że strajk ten jest politycznym.

Niechże robotnik ocknie się, i nie pozwoli prowadzić się na pasku, tym międzynarodowym macherom, dla własnych celów.

Grajac na głodnych żołądkach robotniczych, ci „zbawcy ludu” chcą go pograć w morzu anarchy. S. K.

Dalsza sytuacja strajkowa w Zagłębiu.

Na kop. „Czeladź”, „Saturn”, „Wiktoria”, „Grodziec I” („Mirja”) i „Paryż” górnicy częściowo pracują. Reszta kopalni, w tej liczbie i kop. Twa „H. Renard”, strajkuje w dalszym ciągu.

Na niektórych kopalniach doszło do ekscesów ze strony strajkujących w stosunku do pracujących.

W sprawie likwidacji strajku prowadzone są pertraktacje pomiędzy przemysłowcami a przedstawicielstwem P. Zw. Zaw. za pośrednictwem okręgowego Inspektora Pracy p. Seroty. W związku z tem bawią w Zagłębiu Główny Inspektor Pracy z Warszawy oraz delegacja Min. Pracy, wojewoda kielecki p. Pękosiński, jak również poseł Arciszewski. Ten ostatni stoi na stanowisku pertraktacji z przemysłowcami, choć P. Zw. Zaw. Pracown. Przem. Górniczego od pertraktacji w dalszym ciągu się usuwa, nie chcąc pertraktować razem z N.Z.R.

Odpowiednie zarządzenia, mające na celu li tylko ochronę porządku i bezpieczeństwa publicznego, jak również zabezpieczenie kopalni przed zalaniem a pracujących robotników przed gwałtami ze strony strajkujących — poczyniono. Strajk obecny krajowi ekonomicznie wielkich szkód nie przyczyni, ponieważ otrzymujemy codziennie wielkie ilości węgla górnośląskiego, którego wydobywa się na kopalniach śląskich dziennie około 10.000 wagonów. Z powodu przerwania komunikacji kolejowej z zachodnimi prowincjami Niemiec G. Śląsk węglaowego do nich nie wysyła, a leży on w ogromnych ilościach w postaci zwalów na miejscu. Polska, o ile uprzedkuje się sprawa otrzymania odpowiedniej ilości wagonów, co jest spodziewane, otrzymywać będzie dziennie 4.000 wagonów węgla z G. Śląska. Ilość więc dotychczasowa około 1600 wagonów dziennie wydobywana na kop. Zagłębia Dąbrowskiego i Cieszyńskiego zwiększy się o 3 i pół razy. Podane przez „Naprzód” i „Kur. Polski” wiadomości o rzekomych tendencjach wojewody kieleckiego p. Pękosińskiego do złamania strajku drogą wprowadzenia stanu wyjątkowego i represji nie są zgodne z prawdą.

Nieprawdą jest też wiadomość o zamiarze wprowadzenia przez posła Pietrzyka 10 tysięcy górników, którzy będą pracowali zamiast strajkujących i o zwerbowaniu już 3.000 ludzi. Górniccy więcej uświadomieni narodowo — sami, bez nawoływania, śpieszą do pracy, mimo pogroźki i gwałtów strajkujących.

Dodać należy, że gdy P. Zw. Zaw. przystąpił do porozumiewania się z przemysłowcami i strajkującymi swymi członkami okazało się, że adherenci Związku górników (PPS) oświadczyli, że oni nawet nie wiedzą o co mają być prowadzone pertraktacje (!) Jeżeli mowa o redukcji przy dziale żywności (depesza „Naprzodu”), to, jak się dowiadujemy nie miała ona miejsca, a postanowiono tylko górnikom niepracującym... równać z pracującymi obywatelami miast, kazać im, jak i tym proletariuszom, tylko inteligentnym — płacić za żywność według cen ogólnych kontyngentowych, ponieważ dotychczasowa różnica w cenie dopłacał rząd przemysłowcom a górnicy byli najlepiej aprowidowani w kraju, otrzymując żywności więcej i po znacznie tańszej niż biedni mieszkańcy miast. Kroki poczynione w kierunku zabezpieczenia

„pokoju publicznego nie są ani represyjami ani specjalną kontrolą, górników strajkujących o której wspomina „Naprzód”. W Zagłębiu panuje spokój a postępowanie rządu raczej można nazwać zbyt łagodnym, niż surowym. Natomiast Związek górników nie tylko nie wykazuje chęci porozumienia się z przemysłowcami ale powoduje komplikacje przez stanowisko, negatywne, prowokujące żywioły małej rozrządne w stosunku do rozpoczętych pertraktacji, mimo iż pos. Arciszewski jako też i Centralna Rada P. P. S. w Warszawie są za bezwzględną likwidacją strajku.

St.

Gawron — czyli radny miejski.

„Strajk powszechny” proklamowany przez partje socjalistyczno-komunistyczne, jak nam wiadomo, nie udał się w zupełności, znalazła się bowiem większość robotników, dobrych obywateli kraju, którzy, rozumiejąc doskonale, że każdy strajk, każde bezrobocie, prócz tego, że nie przynosi im żadnej korzyści materialnej, demoralizuje ludzi, a co gorzej przyczynia się do upadku naszej szlachetnej Ojczyzny, która zanim się odrodzi, przejść musi przez całe piekło udręczeń, — do strajku się nie przyłączyli.

Robotnicy ci nie dali posłuchu warcholom komunistycznym i pomimo, że grożono im zemstą za złamanie „solidarności robotniczej” w dniu 18 bm., stanęli jak jeden mąż, przy swych warsztatach pracy. Lecz myliby się ten, kto by przypuszczał, że agitatorzy socjalistyczno-komunistyczni przeszli nad tem do porządku dziennego. Proszę posłuchać co się w dniu tym stało.

Kiedy w dniu strajku powszechnego robotnicy fabryki Tow. akc. Fitzer i Gampier, po skończonej pracy pragnęli opuścić fabrykę, tłum zebranych przed fabryką woźników komunistów z tow. Gawronem, robotnikiem tejże fabryki na czele, domagał się wpuszczenia ich do wnętrza fabryki.

Kiedy zabronione im wstępu, siłą wtargnęło kilku tow. do fabryki pod przewodnictwem tegoż Gawrona, Zastanawiający wyście robotnikom, zaczął ten tow. Gawron iść w sposób najohydliwszy robotników pracujących za to, że złamali „solidarność robotniczą” nie szczedząc im przytem brudnych wyrazów, jak by było, świnie, holota itp. Robotnicy, rozumiejąc, że nie reagowali na to, trzymając się starego przysłowia „mądry głupiemu ustąpi”; lecz nie koalic na tem. Tow. Gawron po swym szlachetnym przemówieniu, widząc że słowa jego nie oddziaływały wśród robotników, wściekły do ostateczności, zaczął podburzać zgraję, przeciw tymże robotnikom i doszło do tego, że kiedy ci zaczęli wychodzić z fabryki, zgraja rzuciła się na nich, wymyślając im, pływając i nie szczedząc szturchnięć.

Dodać należy, że tow. Gawron jest delegatem robotniczym, a zároveň radnym miejskim. Dzięki tylko rozważ-

i zimnej krwi robotników nie doszło do poważniejszych ekscesów, a może i rozlew krwi. Policja zjawiała się, lecz trochę za późno. Kilku robotników poważnie poturbowano.

Tak się opisują nasi towarzysze pod wpływem obłędu marcowego, któremu, jak nam komunikują ulegli też i niektórzy robotnicy z fabryki Tow. akc. sosn. fabryk rur i żelaza (Huldczyńskiego).

KRONIKA.

— Ruch normalny pociągów. Ministerstwo kolei żel. komunikuje: W nocy z dnia 25 na 26 b. m. przywraca się na kolejach państwowych ruch osobowy i miedzy innymi konieczność wykazywania się przepustkami przy nabywaniu biletów kolejowych.

— Ulepszenia na poczcie i telegrafii. Stacja telegrafu rządowego w Łodzi otrzymała bezpośrednie połączenie z Wrocławem i Poznaniem, dzięki czemu korespondencja łódzka w tym kierunku nie obarcza już Warszawy. Wszystkie telegramy do miejsc plebiscytowych w Prusach Wschodnich połączono kierować na Gdańsk celem szybkiego wysyłania telegramów do miejsc przeznaczenia. W Świerczu, ziem. warszawskiej otwarto urząd pocztowo telegraficzny.

— Samowola Elektrowni Miejskiej. Wczoraj do jednego z zakładów przemysłowych w dzielnicy Stare Sosnowieckiej zgłosili się przedstawiciele Elektrowni w osobach inkasenta i 2 ch monterów i mimo oświadczenia właścicieli zakładu, że na rachunek należności za prąd złożono w Banku Handlowym na rzecz Elektrowni odpowiednią sumę, którą Elektrownia podnieść będzie mogła, po wyjaśnieniu ostatecznym wysokości cen, ewentualnie wcześniej, przerwali dopływ prądu do napędu i oświetlenia, zabierając liczniki. Właściciele zakładu, od których żądano całkowitego uiszczenia należności w kwocie paru tysięcy marek nie chcąc się narazić na straty, żadaną sumę wypłacili; przyczem żądano od nich za robotę monterów (przerwanie i nawiązanie kontaktu z elektrownią—specjalnego wynagrodzenia). O podobnych częstych wypadkach samowoli elektrowni w mieście dochodzą nas wiadomości i zapytać musimy, jakie stanowisko zajmie w tej kwestji magistrat, który sprawę z elektrownią podobno wygrał?

— Orkiestra teatralna w nadchodzącą sobotę obchodzić będzie benefisowe przedstawienie, które dyrekcja jej wzmianka za niestrudzoną pracę, ofiarowała. Stale czynna, jeśli nie wieczorem podczas przedstawień, to na próbach lub lekcjach — ciągle będąc w pracy — zasłużyła sobie na benefis. Zrozumię to i publiczność chętnie uczęszczająca do teatru i w dniu sobotnim napelni salę po brzegi, mając przytem sposobność wysłuchania miłej operetki, jaką jest „Podróż po Warszawie”, która przeznaczoną została na ten benefis.

— Wieczór warszawskich gości w Sosnowcu, jaki jest zapowiedziany na dziś, obudził tak wielkie zainteresowanie, że kasa teatralna jest w stałym obłożeniu. Sły artystyczne w osobach pp. Hanusz, Malkowskiego, Korwinówny, Dąbrowskiej i Hertza i ich program ściągnął tłumy widzów do teatru.

— „Trójka hultajska” w Będzinie daną będzie dzisiaj w teatrze „Corso” Poczatek przedst. o 7 i pół wiecz.

— Teatr H. Czarneckiego. Jutro dwa przedstawienia: popoł. „Królwa miliardów” i wiecz. przewyborna „Trójka hultajska”.

W piątek „Trójka hultajska” w Dąbrowie.

Na sobotę przeznaczoną została „Podróż po Warszawie”, operetka.

W niedziele dwa przedstawienia.

— „Tragiczny młyn” trzeci epizod serii filmo dramatów „Judeki” o niezmiernie ciekawej akcji wyświetla kino Zacisze.

— „Bouclette” — dramat wytwórni francuskiej z sympatyczną Gabby De-

silve budzi wielkie zainteresowanie w „Oazie”.

— „Złoty trójkąt” (Rycerze złotego trójkąta) scenami w cyrku paryskim i ekombinowana fabuła dramatu intryguje widza w „Sfinksie”.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed dwoma czy trzema tygodniami pod tytułem „Mówią w Sosnowcu” zaznaczono, że przez pocztowców na Zagłębie Dąbrowskie, zabrawszy od swoich kolegów na zakup kontyngentu kilka tysięcy marek, zebrali baz śladu nie dając o sobie żadnej wiadomości.

Ponieważ przeze mnie tym byłem ja, pozwałam sobie zrobić poniższe sprostowanie:

Prawda jest, że od kolegów zebrałem pieniądze w sumie 7000 marek i że przez przeciąg blisko jednego miesiąca nie wróciłem do Sosnowca. Przyczyna zaś leży w tem, że pieniądze te zostały mi skradzione w Warszawie.

Zmuszony byłem więc starać się o pożyczkę prywatną celem zaspokojenia kolegów. O tem trzykrotnie telegraficznie zawiadamiałem tutajsz. Urząd Pocztowy. Obecnie zaś kolezdy moi należność z powr. tem otrzymali.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy szacunku i powatania. Bolesław Miedziewski.

Szanowna Redakcjo!

W Nr. 67 „Głosu Pracy” zamieszczono wzmiankę, że syn mój, Henryk wziął od p. Stanisława Baranowskiego

z ul. Staszyc 12, 2 legitymacje żywnościowe na 5 osób i 140 marek na zakup kartofli, których jakoby do dziś dnia nie zwrócił. Oświadczam, że syn mój nie jest jak pracownikiem Magistratu od dn. 1 stycznia r. b.; nie zgłaszał się osobiście po kartki i pieniądze, co potwierdzili sami p. Baranowski w moim mieszkaniu, a zaproponowali mu wyświadczenia przysługi właśnie sami p. B., za odpowiednim wynagrodzeniem.

Dalej zaznaczam, że winą li tylko p. Baranowski jest strata, spowodowana przez nieopatrzne wręczenie pieniędzy 15 letniemu chłopcu, którego od 10 km. w domu nie widziałem, wychodził bowiem nie wiadomo dokąd. O zażądaniu całem wiem tylko z opowiadania p. B., że uszło ono dn. 9 b. m., dzięki nieroztropności p. Baranowskich. Dziwię się też, że p. B. mógł rozlepieć ubliżające mi ogłoszenia, potwierdzające mnie.

Z powataniem

Jan Wojtasik.

Sosnowiec 23.—III.—20 r.

!! DĄBROWA !!

ZĘBY sztuczne, stare, połamane kupuje, płacę do 10 mk. i więcej od zęba. !!

UWAGA: Pozostaje w Dąbrowie tylko

trzy dni,

mianowicie do piątku 26 marca włącznie
ADRES: Hotel Krakowski, ulica 3-go
Maja, pokój Nr. 7, 3 piętro.

Jan Wabiński.

2785

500 markowe akcje Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbył jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwa

Prospekty i deklaracje wysła bezpłatnie

2595

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego”
Warszawa ul. Żórawia Nr. 1.

Lokomotywy wąskotorowe

LOKOMOBILE

używane

BIURO
Techniczno-Handlowe

LUDWIK ZAWADZKI, STANISŁAW BORYSSOWICZ

Inżynierowie i S-ka

ZIELNA 35 telefon 13 49 — WARSZAWA

adres telegraficzny „WARSZAWA — ZAWBOR”.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskiem

podaje do wiadomości swym członkom, że otrzymał zaległy przydział materiałów odzieżowych, po który musi wysłać swego delegata z pieniędzmi do Warszawy. Każdy więc z członków, który chce zapewnić sobie towar w ogólnej ilości 3 i pół — 4 metrów,

zechce koniecznie przed niedzielą t. j. dnia 28-go b. m. w biurach odpowiednich Oddziałów dopełnić dawną wpłatę ewentualnie wniesć nowy wkład w wysokości stosownie do obranego materiału

którego cena za 1 metr wynosi:

Sukienko na garnitury męskie	Mk. 138.—
Szewioty granatowe damskie	„ 90.—
Bukskin na ubranie męskie (grubszy)	„ 90.—
Flanela (przeważnie damska)	„ 120.—

BIURO DZIENNIKOW I OGŁOSZEN

JÓZEFA HŁAWSKIEGO

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 4

Od 1-go kwietnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i sprzedaje pojedynczo

netto po cenach redakcyjnych.

Zurnale mój po niższej cenie!

2763

OFIARY.

Na plebiscyt.

584. A. Będkowski jako karę za niesłusznie rzuconą obelgę na p. Samalę mk. 15.

586. pozostawione w ambulatorjum kolejowem dr. Ignacy Mojkowski mk. 5.

584. Ssaja Phauzbaum i Małka Lazonowska mk. 1000.

587. Aleksander Ledjan Popielnik, referent urzędu walki z lichwą i spek. w Będzinie mk. 77 kor. 10.

570. Pracownicy Redakcji i Administracji „Kurjera Zagłębia” mk. 51.50.

5.4. Kuchnia w Nowym Sielcu: B. Rowiński mk. 10, H. Strachalska mk. 10, M. Janowicz mk. 5 po mk. 2 L. Kucykowa, A. Joska, W. Zernicka, A. Magierowska, K. Jaskółka, A. Keykówna, S. Zółtek mk. 3, T. Helmańczyk mk. 1. Razem mk. 41.

571. Dobrowolna składka pracowników młynów i piekarni Tow. Hr. Renarda w Sielcu mk. 232.

Na skarb narodowy.

569. Berek Landan mk. 25.

571. Mosiek Józef Bajtner mk. 15.

572. Hendel Bajtner mk. 15.

573. Józef Fuks mk. 25.

Na dar narodowy dla Piłsudzkiego.

585. VI oddział szkoły miejskiej Nr. 16 zebrane w dniu imienin mk. 100.

Popierajcie handel i przemysł polski.

Zęby sztuczne!

stare, połamane kupuje,
Płacę bardzo dobrze!

Tylko do piątku
26 marca.

ADRES: Hotel Warszawski naprzeciw
dworca kolejowego, pokój Nr. 4.

2791 Jan Wabiński.

DRABNE OGŁOSZENIA

Zgubiono legitymację żywnościową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca pa imię Filipa Szuleja łaskawy znalazca zwróci do Kurjera. 2782

Kredens najnowszej stylu stolik i krzesła dębowe do sprzedania u stolara Starososnowieckiego Nr. 112. 2783

Kupię nawóz w każdej ilości Wiadomość Janota Czeladź lub w Redakcji. 2784

Zgineła książka chlebowa na imię Władysława Grudzińskiego wydana przez kopalnię „Hr. Renard”. Zwrócić do Kurjera. 2787

Osoba umiejąca pisać biegle na maszynie i znająca dobrze buchalterję potrzebną od 1-go kwietnia. Oferty z krótkim życiorysem i kopiami świadectw składać do Kurjera pod „Budownictwo”. 2788

Duży koń roboczy do sprzedania. Sosnowiec, Sławkowska 4 2789

Badka kryja papą na owocarnię—jatkę. Szafarnia — skrzynia 3 przegródki Biuro „Promień” Dąbrowa. 2786

Osoba młoda poszukuje posady do zarządu domem lub pielęgnowania inteligentnych chorych, nawet niebezpiecznych. Wiadomość w Administracji Kurjera. 2771

Kupię w okolicach Alei dom z ogrodem piętrowy lub parterowy. Oferty do Domu Komisowego A Mazurkiewicza i S-ka. 2778

Potrzebni chłopcy do posług biurowych. Wiadomość Administracji Kurjera. 2759

Kupię dubeltówkę 16 kalibru. Wiadomość w Kurjerze. 2745

Potrzebna kilkudziesięciu robotników do lat 40 na kopalnię w Zagłębiu. Wiadomość w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, Sadowa 6. 2779

Potrzebna zaraz dziewczyna do posług domowych na pensję bez życia. Zgłaszać się do godziny 4-ej codziennie ul. Kollataja 3 m. 7 2777

Potrzebna 100 000 Mk. na II numer hipoteki domu w Sosnowcu. Zgłoszenia Dom Komisowy Ant. Mazurkiewicz i S-ka Dąbłńska 1. 2781